

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziółka (spr.)

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak

SSO Piotr Gerke

Protokolant: p.o. staż. A. R.

przy udziale A. W. Prokuratora Prokuratury Rejonowej P. w P.

po rozpoznaniu w dniach 14 września 2017 roku i 31 października 2017 roku

sprawy **K. G. (1)** oskarżonego o przestępstwo z art. 178 a §1 i 4 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 8 maja 2017 roku, sygnatura akt III K 208/17

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 84,76 złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 złotych.

/-/P. G. /-/M. Z. /-/H. B.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 8 maja 2017 roku, sygnatura akt III K 208/17, oskarżony **K. G. (1)** został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. i za to Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności. Nadto orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w wysokości 10000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. Natomiast oskarżony został zwolniony z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych i nie został obciążony opłatą.

(wyrok – karta 72 – 72v akt, pisemne uzasadnienie wyroku – karty 82 – 86 akt)

Wyrok powyższy w całości na korzyść oskarżonego K. G. (1) zaskarżył jego obrońca zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest:

a) art. 7 k.p.k., poprzez przeprowadzenie pobieżnej i dowolnej oceny dowodów, przede wszystkim zeznań świadka Ł. P., notatki urzędowej z 11 sierpnia 2016 roku, postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, sprawozdania z opinii z 5 września 2016 roku oraz opinii biegłej z 21 września 2016 roku, podczas gdy dowody te są wewnętrznie sprzeczne,

- b) art. 7 k.p.k. poprzez uznanie, iż świadek Ł. P. był świadkiem popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, mimo iż nie wynika to ze złożonych przez niego zeznań,
- c) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności, których treść wskazuje na możliwość dokonania ustaleń odmiennych od przyjętych przez Sąd I instancji, w szczególności co do założeń zawartych w opiniach biegłych, które są sprzeczne z zeznaniami świadka A. S.,
- d) art. 9 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez nieuzasadnione zaniechanie przez Sąd I instancji przesłuchania M. M.,
- e) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nie rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego.

W konsekwencji powyższych zarzutów obrońca oskarżonego wniósł o:

- a) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,
- b) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań M. M.,
- c) ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

(apelacja obrońcy oskarżonego K. G. (1) – karty 97 – 104 akt)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego K. G. (1) okazała się niezasadna.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do zaskarżonego wyroku i wywiedzionej apelacji, uważa za stosowne przypomnieć, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa

w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, a zarzutów co do ich występowania nie formułował również obrońca oskarżonego.

Przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd

I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących dokonania przez oskarżonego K. G. (1) zarzucanego mu przestępstwa, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić przy tym także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do konkretnych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd II instancji podnosi, iż – wbrew zarzutom apelacji – Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także w przepisach art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Sąd II instancji wskazuje, iż w myśl dyrektywy określonej w art.

7 k.p.k. organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Natomiast zgodnie z art. 4 k.p.k. organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Zgodnie zaś z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

W kontekście powyższych zasad zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karty 82v – 83 akt).

Wprawdzie na skutek zarzutów i wniosków dowodowych złożonych przez obrońcę oskarżonego w toku postępowania odwoławczego postępowanie niniejsze należało uzupełnić, niemniej doprowadziło to do potwierdzenia, iż stanowisko Sądu Rejonowego było słuszne, o czym szczegółowiej w dalszej części uzasadnienia.

Obrońca oskarżonego wywiedzioną apelacją przede wszystkim dążył do podważenia ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji w oparciu o opinię retrospektywną z dnia 21 września 2016 roku w zakresie stanu nietrzeźwości oskarżonego w dniu 11 sierpnia 2016 roku o godz. 14:00. Skarżący dostrzegł rozbieżność w oznaczeniu godzin pobrania krwi i numerów próbek pomiędzy notatką urzędową z dnia zdarzenia, postanowieniem o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z dnia 26 sierpnia 2016 roku, a sprawozdaniem z badania krwi i opinią biegłej. Na tej podstawie obrońca uznał, że oskarżony nie mógł w chwili prowadzenia samochodu osobowego marki C. o numer rejestracyjny (...) mieć 3,5 ‰ alkoholu we krwi. Do wskazanych rozbieżności doszło, choć jak wykazało postępowanie odwoławcze, była to kwestia błędnego zapisu dokonana w notatce urzędowej, którą powielono w postanowieniu, co nie miało przełożenia na wnioski prawidłowo sporządzonej w sprawie opinii retrospektywnej. Tym samym argumenty obrońcy w tym zakresie okazały się nietrafne.

W notatce urzędowej (k. 1 akt) oraz postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego (k. 13 akt) wskazano, iż próbkę krwi o numerze PO-16- (...) pobrano o godz. 18:30, zaś próbkę o numerze PO-16- (...) o godz. 19:30, podczas gdy w sprawozdaniu z badania krwi i opinii biegłej podano, że próbkę krwi o numerze PO-16- (...) pobrano o godz. 18:35, zaś próbkę o numerze PO-16- (...) o godz. 19:35. Kwestię tą należało wyjaśnić, wobec czego Sąd Okręgowy z urzędu przesłuchał biegłą, która wykonała wówczas opinię (k. 144 – 145 akt), a także zwrócił się o protokoły z pobrania krwi od oskarżonego (k. 131 – 132 akt). Pozwoliło to jednoznacznie ustalić, iż prawidłowych oznaczeń próbek krwi dokonano w sprawozdaniu z badania krwi oraz w opinii biegłej, a co za tym idzie wnioski zawarte w tych dowodach były prawidłowe. Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony K. G. (1) w dniu zdarzenia był nietrzeźwy. We krwi oskarżonego o godz. 18:35 stężenie alkoholu wynosiło 3,00 ‰, zaś o godz. 19:35 2,94 ‰ (k. 14 akt), a więc ponad siedmiokrotnie przekraczało dopuszczalną normę, która wynosi 0,50 ‰. Do kwestii stanu nietrzeźwości oskarżonego Sąd powróci w dalszej części uzasadnienia.

Kolejny zarzut skarżącego dotyczy zeznań świadka Ł. P., które zdaniem obrony Sąd I instancji ocenił pobieżnie i w sposób dowolny, w konsekwencji uznając, iż świadek ten widział jak oskarżony popełnił czyn zabroniony, podczas gdy nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Zarzut ten należało uznać za chybiony, bowiem lektura uzasadnienia Sądu Rejonowego nie daje podstaw do formułowania takich twierdzeń.

Analiza rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie pozwala przyjąć, iż Sąd I instancji uznał, iż świadek P. był naocznym świadkiem zdarzenia. Świadek ten konsekwentnie zeznawał, że nie widział oskarżonego kierującego pojazdem pod wpływem alkoholu. W swych zeznaniach świadek ten skupił się na opisie przebiegu interwencji i wykonanych czynnościach. Wskazał również, iż osobą zgłaszającą była świadek A. S. i to ona widziała oskarżonego kierującego samochodem osobowym. Znajduje to odzwierciedlenie w notatce urzędowej sporządzonej przez świadka P.. Sąd Rejonowy zaś nie wykroczył poza zeznania złożone przez tego świadka (k. 83v akt). Natomiast zeznania świadka P. należy oceniać w kontekście wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, a nie wybiórczo jak czyni to obrońca oskarżonego w swojej apelacji.

Zeznania powyższego świadka okazały się pomocne również z tego względu, że naoczny świadek zdarzenia, czyli A. S., podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 8 maja 2017 roku nie podtrzymała odczytanych jej zeznań, a na rozprawie apelacyjnej tego uchybienia nie udało się skorygować, gdyż świadek twierdziła, że nie pamięta już zdarzenia. Potwierdziła jedynie, iż pod protokołem przesłuchania (k. 2 – 4 akt) znajdują się jej podpisy oraz wskazała, że 11 sierpnia 2016 roku czuła od oskarżonego woń alkoholu. Wobec tych trudności zeznania A. S. z postępowania przygotowawczego można było obdarzyć wiarą, tylko dzięki innym zgromadzonym w sprawie dowodom.

I tak z notatki urzędowej sporządzonej w dniu zdarzenia wynika, że świadek S. złożyła wobec świadka P. oświadczenie, iż widziała jak oskarżony prowadził samochód osobowy będąc prawdopodobnie pod wpływem alkoholu. Świadek P. potwierdził to w swoich zeznaniach. W czasie wywiadu przeprowadzonego z oskarżonym podczas pobierania krwi oskarżony podał, że w dniu 11 sierpnia 2016 roku spożywał alkohol prawdopodobnie w postaci piwa i wódki i to od rana. Osoba dokonująca pobrania krwi zaobserwowała wówczas u oskarżonego oznaki znajdowania się pod wpływem alkoholu takie jak lekko zaczerwieniona twarz, wyczuwalna woń alkoholu z ust czy niepewny chód. Mimo to kontakt z oskarżonym był zachowany. Oskarżony zachowywał się spokojnie, choć nieco nerwowo i udzielał logicznych odpowiedzi. Podobne spostrzeżenia co do zachowania oskarżonego poczyniła świadek A. S.. Natomiast opinia retrospektywna pozwoliła z całą pewnością ustalić, że oskarżony był nietrzeźwy w stopniu znacznym również ok. godz. 14:00, czyli wówczas gdy według świadka A. S. prowadził samochód osobowy.

Obrońca oskarżonego wyciąga błędne wnioski z treści opinii retrospektywnej. Skoro biegła, co potwierdziła zresztą w czasie przesłuchania na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 września 2017 roku, nie dysponowała danymi o tym jaki alkohol, w jakiej ilości i w jakich przedziałach czasowych oskarżony spożywał po godz. 14:00, to nie mogła przyjąć na potrzeby opinii jakichkolwiek danych, musiała zatem założyć, że oskarżony nie pił po godz. 14:00. Skarżący wykorzystał to założenie na potrzeby apelacji, ignorując przy tym dane wynikające z badania krwi. W godzinach wieczornych oskarżony nadal był nietrzeźwy i to na wysokim poziomie, to jest o godz. 18:35 stężenie alkoholu w jego krwi wynosiło 3,00 ‰, a godzinę później 2,94 ‰. Nie powinno więc dziwić, iż świadek A. S. widząc oskarżonego o godz. 17:00 uznała, iż jest on „kompletnie zalany”.

Dopiero tak oceniony łącznie materiał dowodowy winno się konfrontować z wyjaśnieniami oskarżonego. Należy mieć na uwadze, że K. G. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.), a fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Niemniej przyjęta przez oskarżonego linia obrony, w postaci zaprzeczenia popełnienia zarzucanego mu czynu, okazała się nieskuteczna, zaś dowodów zgromadzonych w sprawie ani oskarżonemu, ani jego obrońcy nie udało się skutecznie podważyć.

Za całkowicie bezzasadny należało również uznać zarzut naruszenia przepisu art. 9 § 1 k.p.k. w związku z art. 167 k.p.k. Nie można mówić o zaniechaniu przeprowadzenia dowodu, w tym przypadku z zeznań M. M., skoro nie był on w ogóle powołany przez strony w toku postępowania przed Sądem I instancji. Owszem, sąd ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej także w sytuacji, gdy strony nie wnioskuje o przeprowadzenie nowych dowodów, ale obowiązek ten powstaje dopiero wtedy, gdy dokonując oceny dowodów, sąd uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy, a więc powinien być uzupełniony. W niniejszym postępowaniu, w obliczu wystarczającego i jednoznacznego materiału dowodowego, Sąd I instancji takich wątpliwości nie nabrał, wobec czego nie zaistniały podstawy do działania z urzędu. Zarówno doktryna, jak i orzecznictwo, zgodnie stoją na stanowisku, że Sąd meriti powinien dopuszczać dowody bez wniosków stron tylko wtedy, gdy grozi oczywista niesprawiedliwość wyroku – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 lutego 2016 roku, sygn. akt II AKa 12/16. Z kolei w toku postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy, celem uzupełnienia postępowania dowodowego, dokonał przesłuchania biegłej B. G., a także świadka A. S., tym samym czyniąc zadość wymogom wskazanym w art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art.

167 k.p.k. Należy mieć również na uwadze, że w toku całego postępowania oskarżony prezentował bierną postawę i nie wniósł o przeprowadzenie jakiegokolwiek dowodu.

Natomiast Sąd II instancji oddalił te wnioski dowodowe obrońcy oskarżonego, które były sprzeczne z przepisami Kodeksu Postępowania Karnego. Wniosek obrony o uzupełniającą opinię retrospektywną musiał zostać oddalony na podstawie art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. z uwagi na niemożliwość przeprowadzenia tego dowodu (brak danych). W przypadku pozostałych dwóch wniosków dowodowych, to jest o przesłuchanie M. M. oraz przeprowadzenie dowodu z opinii psychiatrycznej, Sąd Okręgowy był zobligowany je oddalić na podstawie art. 427 § 3 k.p.k. w związku z art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k., bowiem zostały one powołane dopiero przed Sądem II instancji, a wnioskujący nie wykazał, że nie mógł ich powołać przez sądem pierwszej instancji.

Konsekwencją dotychczasowych rozważań jest stwierdzenie, że w niniejszej sprawie nie doszło również do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Obronca oskarżonego podniósł w swej apelacji wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych, podczas gdy do oceny, czy nie został naruszony zakaz wynikający z art. 5 § 2 k.p.k. nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane w skardze odwoławczej, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na niekorzyść oskarżonego. Ewentualne zastrzeżenia, co do wiarygodności dowodów można jedynie podnosić w ramach zarzutu opartego o naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2002 roku, sygn. akt V KKN 90/01; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2000 roku, sygn. akt III KKN 60/98). Jak już wielokrotnie wskazywano zarówno w opracowaniach doktryny jak i orzeczeniach Sądu Najwyższego, dyrektywa wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. jest kierowana do Sądu orzekającego, a o jej złamaniu można mówić dopiero wtedy, gdy wątpliwości wyrażone przez Sąd nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego, czyli gdy sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 grudnia 2016 roku, sygn. akt II AKa 258/16, LEX nr 2250090).

Innymi słowy, to Sąd orzekający ma mieć wątpliwości, które winien rozstrzygnąć zgodnie z dyrektywą art. 5 § 2 k.p.k., a nie strona postępowania, tak jak w niniejszej sprawie obrońca oskarżonego.

W świetle przedstawionych już powyżej rozważań na temat poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów przez Sąd Rejonowy, a więc wobec jednoznaczności prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, klarowności i rzetelności wyводу Sądu I instancji w tym względzie, nie mogło być mowy o naruszeniu zasady in dubio pro reo w przedmiotowej sprawie. Sąd Rejonowy nie miał podstaw, aby uznać, że zachodziła wielość równie prawdopodobnych stanów faktycznych, czego konsekwencją byłaby konieczność rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego K. G. (1). Oskarżony korzystał w procesie karnym z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), ale samo zaprzeczanie przez oskarżonego, czy jego obrońcę, wersji wydarzeń wskazanej w akcie oskarżenia, a następnie ustalonej przez Sąd I instancji nie tworzy jeszcze stanu, o jakim mowa w dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k.

Reasumując, w kontekście powyższych wywodów, zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. należało uznać za nietrafny.

Kontrola odwoławcza wykazała zatem, że Sąd Rejonowy – dokonując ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzenia – uwzględnił całokształt ujawnionych okoliczności i nie popadł w wątpliwości, które, wobec braku możliwości ich usunięcia, należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego K. G. (1). Również Sąd odwoławczy, po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, nie dopatrył się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygać na korzyść tego oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem oraz uwzględni pozostały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości niedających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa.

Sąd Okręgowy w tym miejscu raz jeszcze przypomina, że to Sąd

I instancji dokonuje oceny materiału dowodowego i na podstawie uznanego przez siebie za wiarygodny materiału dowodowego odtwarza stan faktyczny. Natomiast rolą Sądu odwoławczego jest kontrola rozstrzygnięcia Sądu I instancji pod kątem zgodności odtworzonego stanu faktycznego z ujawnionym materiałem dowodowym, a także poprawności dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny ujawnionego materiału dowodowego.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji ustalił stan faktyczny na podstawie zeznań świadków Ł. P. i A. S., a także na podstawie opinii i stosownych dokumentów. Stanowisko swoje w tym zakresie Sąd I instancji poprawnie uzasadnił, a Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy, jak i odtworzony na podstawie tego materiału stan faktyczny.

Kontrola odwoławcza wykazała także, że Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych działał zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, w ramach i na podstawie obowiązującego prawa oraz zasad doświadczenia życiowego. Rozumowanie, które doprowadziło do dokonania przedmiotowych ustaleń faktycznych, znajduje pełne odzwierciedlenie w treści uzasadnienia.

Podsumowując powyższe rozważania należy podkreślić, że zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi również przyjęta przez Sąd I instancji w oparciu o ustalony stan faktyczny, kwalifikacja czynu przypisana oskarżonemu.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że oskarżony K. G. (2) swoim zachowaniem, opisanym w ustaleniach faktycznych pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. Nie może bowiem budzić wątpliwości, iż oskarżony w dniu 11 sierpnia 2016 roku prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki C. nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości, nie stosując się tym samym do orzeczonego dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Mając na uwadze to, że apelacja obrońcy oskarżonego skierowana została przeciwko całości rozstrzygnięcia, Sąd Odwoławczy z urzędu, na podstawie art. 447 § 1 k.p.k. dokonał także oceny wymierzonej oskarżonemu kary.

Analizując zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu kary, Sąd II instancji pragnie podnieść, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie. Sąd słusznie uwzględnił całokształt okoliczności obciążających mających wpływ na wymiar kary, jednocześnie nie dopatrując się okoliczności łagodzących.

Aby właściwie zbadać kwestię współmierności kary zasadnym będzie przypomnienie, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas, „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 roku, sygn. akt V KRN 178/85.

Wobec powyższego, wymierzenie oskarżonemu kary 1 roku pozbawienia wolności oraz zastosowanie środków karnych w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a także świadczenia pieniężnego w kwocie 10000 złotych w żadnym razie nie zasługują na miano rażąco niewspółmiernych. Zdaniem Sądu Okręgowego kara ta jawi się jako odpowiednio wyważona, celnie odzwierciedlająca winę oskarżonego oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, w tym brak okoliczności łagodzących występujących po stronie tego oskarżonego.

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji wymiar i rodzaj orzeczonej wobec oskarżonego kary stanowić będzie dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia, a także okoliczności sprawy, uwzględniającą w należyтым stopniu stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa i dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Reasumując, Sąd Odwoławczy nie podzielił argumentów przedstawionych we wniesionej apelacji przez obrońcę oskarżonego i dlatego zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. utrzymał w mocy (punkt 1 wyroku Sądu Okręgowego z dnia 31 października 2017 roku).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 84,76 złotych oraz wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 180 złotych.

/P. G./ /M. Z./ /H. B./